Nr 134 Dnia 28 Czerwca. Sobota. Dnia 16 (28) Czerwca 1873 r.

Prenumerata „Kur. Warsz.“ wynosi: w **Warszawie** rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 kopiejek 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc. **Numer pojedynczy** w Kantorze Redakcji kop. 5. **Redakcja otwarta** od 11-ej **arno do 2-ej po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY TRZECI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rub. sr. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przysyłkę rs. 1 kop. 40, oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie. **Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się**

Dziś: Ś. Ireneusza Biskupa.
Niedziela: Ś-ch Piotra i Pawła.
Poniedziałek; Ś. Emilji i Lucyny PP.
Wtorek: Ś-go Teodoryka Kapłana.

Wschód słońca o godzinie 3 min. 42.
Zachód „ „ 8 23.

Długość dnia godzin 16 min. 41.
Ubyło „ „ — „ 2.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“: PLAC TEATRALNY Nr 5. dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Środa: *Nawiedzenie N. M. P.* i Ottona.
Czwartek: Ś-ch Heliodora i Anatoliusza B.
Piątek: Ś-go Józefa Kalasantego Wyz.
Sobota: Ś-ej Filomeny P. M.

— Dzisiaj jako w dalszym ciągu 40-to godzinnego Nabożeństwa odbywającego się od wczoraj w kościele katedralnym Ś-go Jana, Summę celebrował JX. kanonik Sotkiewicz, słowo Boże głosił JX. Skrzypkowski. Na chórze wykonano w czasie Summy mszę Karola Studzińskiego (in F.), Graduale tegoż, na Offertorium „Ojcze nasz“ Moniuszki (chór).-- Wczoraj w czasie takiegoż Nabożeństwa wykonano mszę Führera, na Offertorium modlitwę Moniuszki (solo sopran) odśpiewała p. Leichnitz.

Jutro zaś jako w samą uroczystość ŚŚ. Apostołów Piotra i Pawła zakończonem zostanie w kościele katedralnym i metropolitalnym Ś. Jana 40-to-godzinne Nabożeństwo w połączeniu z odpustem zupełnym przez Stolicę Apostolską nadanym. — Wystawienie Najświętszego Sakramentu, będzie miało miejsce tak samo jak dziś, od godziny 5-tej z rana.

— W kościele Ś-go Ducha, wprost ulicy Mostowej, przypada na dzień jutrzejszy Odpust Opatrzności Boskiej, który odbywać się będzie w tejże Świątyni zwykłym obrzędem Odpustów kościoła, t.j. z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniami i processjami, tak z rana jak i po południu. — Zakończenie Odpustu nastąpi w przyszłą niedzielę (od jutra za tydzień).

— Najjaśniejszy Pan, według uchwały Komitetu do spraw Królestwa Polskiego, 30-go marca r. b., Najwyżej rozkazać raczył: udzielić upoważnienie do założenia Towarzystwa Akcyjnego pod nazwą: „Warszawskie Towarzystwo Budowlane,“ przyczem uzyskała Najwyższe zatwierdzenie Ustawa pomienionego Towarzystwa. (D. W.)

— Najjaśniejszy Pan, w skutku przedstawienia Ministra Finansów do Komitetu Ministrów, i według uchwały takowego, Najwyżej rozkazać raczył: udzielić upoważnienie obywatelowi Juljuszowi Lewandowskiemu, poddanemu francuzkiemu Walentemu Kronhelmowi, bankierowi Tytusowi Michałowskiemu i kupcowi Leopoldowi Kenigowi do założenia udziałowego Stowarzyszenia Chodorkowskiej Cukrowni i Rafinerji, na zasadzie Ustawy Najwyższej roztrząśniętej i zatwierdzonej 13 kwietnia r. b. (D. W.)

—Q— Wczoraj w godzinach wieczornych odbył się, w Resursie Obywatelskiej zwykły doroczny pierwszy z kolei popis Konserwatorjum Muzycznego.

Salę przepełniła licznie zgromadzona publiczność składająca się tak z rodzin popisujących się elewów, jakoteż ze znacznej liczby miłośników muzyki i artystów.

Każdego z obecnych zajmował żywo postęp i wpływ tej instytucji muzycznej na młode talenta, a zainteresowanie się to ogólne kazało zapomnieć nawet o podzwrotnikowem gorącu panującem w sali.

I zaparcie się to siebie dla sztuki i pamięci na pożytek ogółu było choć w części wynagrodzonem, popis bowiem pod względem doboru wykonanych utworów muzycznych, w wielu zaś razach i pod względem egzekucji mógł odpowiedzieć powszechnemu oczekiwaniu.

Co do pierwszego, rzecz to łatwiejsza, któż lepiej jak nie zakład specjalny muzyczny może i powinien czuwać nad wyrobieniem prawdziwego gustu muzycznego, uszanowaniem muzyki poważnej i godnego jej wyboru?

Co zaś do samego wykonania, prócz sposobności usłyszenia kilku znanych już i cenionych ze zdolności muzycznych talentów wczorajszy popis ułatwił nam poznanie kilku zupełnie nowych i to w kierunku najmniej oczekiwanym. Klarynet, flet i waltornia wchodziły po kolei w program popisu, a aczkolwiek zdarzyło im się to po raz pierwszy, gdyż klassa instrumentów dętych dopiero w roku bieżącym została w konserwatorjum otworzoną, z trudnego swego zadania wywiązały się wielce zadawalniająco.

Zostawiając ocenę postępu uczniów i uczennic konserwatorjum do sprawozdania naszego z popisu środowego, dziś zwrócimy uwagę naszą na dwie kwestje które nasunął nam na myśl popis wczorajszy:

Nieraz już przy zdarzonej okoliczności kładliśmy nacisk na potrzebę utworzenia stałej orkiestry miejscowej, która biorąc sobie za zadanie zastąpić przybywające do tąd do nas obce orkiestry tem samem uczyniłyby przyjazd ich zbytecznym. Zadanie to wielce ułatwia wykład nauki instrumentów dętych w konserwatorjum.

Z tego cośmy wczoraj słyszeli rokować można, iż wkrótce przyjść możem do sił pod tym względem dostatecznych—należy więc zawczasu pomyśleć, aby siły te mogły być z korzyścią dla nich samych i dla Warszawy spożytkowane.

Bilse grywał nie więcej jak przez cztery miesiące letnie i wywoził ztąd plus minus około 8,000 rs., jeśli więc orkiestra istniejąca na tych samych warunkach grywać będzie przez rok cały to dochód z jej koncertów będzie odpowiednio większy; nietylko więc raz utworom porządna orkiestra potrafi się nadal sama utrzymać, lecz nadto, praca jej zapewnić jest w stanie znaczny procent od kapitału na ten cel początkowo włożonego.

Trudności w znalezieniu owego kapitału nakładowego być nie powinno. Tyleśmy widzieli w ostatnich czasach wzrastających spółek różnorodnych opartych na nierównie mniejszych szansach powodzenia, że przedsiebierstwo takie puszczone na akcje łatwo do skutku przyprowadzonem być może. Z natury zaś rzeczy najlepiej było, aby inicjatywę podobnego przedsięwzięcia przyjął na siebie zarząd Konserwatorjum, którego interes w tym względzie najbliżej jest dotkniętym.

Drugą kwestję nasunął nam niezmierny tłok panujący wczoraj w sali.

Żaden może zakład naukowy nie przyciąga do siebie tylu ubogiej młodzieży co Konserwatorjum --a jest to właśnie instytucja niemająca dotąd ani jednego stypendjum do rozporządzenia na swą korzyść. Wpływ z koncertu do którego się ucieka władza Konserwatorjum co rok celem przyjścia w pomoc ubogim swym elewom nie wystarcza. Czy niedałoby się więc spożytkować godnej pochwały skwapliwości publiczności w towarzyszeniu popisom rocznym na korzyść Konserwatorjum, a to w ten sposób, iżby każdy ze słuchaczy wnosił pewną stałą opłatę na rzecz stypendjów na rok następny dla niezamożnych uczniów utworzyć się z tych źródeł mających.

Mały ten i nieobciążający niczyjej kieszeni wydatek mógłby być środkiem wielkiej pomocy dla Konserwatorjum.

Myśl tę słyszeliśmy wypowiadaną wczoraj przez wiele osób w sali będących.

Wiadomości miejscowe.

= O Loterji fantowej, mającej odbyć się w ogrodzie saskim w niedzielę, dnia 29, czytamy w „Dzienniku Warszawskim następujące szczegóły.

Fanty ofiarowane na loterję przez Jej Cesarską Mość Najjaśniejszą Panię są następujące: serwis do herbaty z wybornej porcelany sewrskiej; dwa albumy malachitowe—większy i mniejszy; kubek porcelanowy wytwornej roboty i piękne necéssaire damskie malachitowe.

Dla urozmaicenia zabawy, w teatrze letnim w ogrodzie saskim dane będą dwa przedstawienia, w których wezmą udział najlepsi artyści dramatyczni teatrów warszawskich i z których dochód włączony zostanie do dochodu z loterji na korzyść zakładów dobroczynnych. Na pierwszem przedstawieniu, które trwać będzie od godziny 3-ej do 4-ej po południu, ma być odegrana komedja w 1-m akcie „Dwóch głuchych“. Juljusza Moineau, na drugiem zaś przedstawieniu, od godziny 5-ej do 6-ej wieczorem—komedja w 1 akcie „Marcowy kawaler,“ Blizińskiego.

Na obu przedstawieniach w teatrze grać będzie orkiestra wojskowa pułku peterburgskiego grenadjerów króla Fryderyka Wilhelma III, według następującego programu: 1) Uwertura „Noc w Granadzie,“ Kreutzera; 2) Walc „Pester,“ Lannera; 3) Polonez, Kurpińskiego; 4) Kontredans z opery „Rogńieda,“ Sierowa; 5) Marsz egipski, Straussa, i 6) Polka „Elegantka,“ Lewandowskiego.

U wejścia do ogrodu i w samym ogrodzie, w roz-

Z TYGODNIA.

Wkraczamy, a możeśmy już wkroczyli w tak zwany „sezon ogórkowy.“

Jest to dla Warszawy pora najsmutniejsza.

Miasto się wyludnia, teatr wiedzie żywot drzemiący, piękność i elegancja wyniosły się do dalekich *badów*...

Co robić?

Może jak włoski lazzaron wyciągnąwszy się w najswobodniejszej pozie, zatopić oczy i ducha w kontemplacji... końca swego nosa. Może zasiadłszy w cienistym ogródku, chłodzić kipiącą krew i myśli wzburzone... kuflem bawara „prosto z lodu.“ Może kąpać się od rana do nocy. Może łowić ryby...

Zgoda! — ale...

(Przeklęte *ale!* wszędzie musi się znaleźć).

Ale powtarzam—co zrobić na ten czas z obowiązkami, z pracą?...

Nudna uwaga, lecz słuszna.

Od pamiętnej a tak w skutkach fatalnej sceny w Edenie, praca jak kula galernika uczepiła się nóg naszych. Pozbyć się jej nie potrafimy nigdy.

Praca stała się warunkiem życia. Bez niej niema istnienia społecznego. Kto pracę wykreśla z programu życia, ten wykreśla imię swoje z listy prawdziwych członków społeczeństwa.

Pracuje dziś każdy: biedak i miljoner. Ten ostatni ciężej niekiedy. Pracuje jeden dla siebie tylko, drugi dla siebie i dla innych. Z ogólnej sumy pracy wynika, że jednostka pracowała dla ogółu, a ogół dla jednostki. *Chacun pour tous, et tous pour chacun.*

Jest to prawo odwieczne i niecofnione. Następstwo grzechu pierworodnego—jak chcą jedni; wynik stosunku istniejącego między człowiekiem i człowiekiem, oraz między człowiekiem i naturą—jak chcą drudzy.

Powtarzam więc raz jeszcze: co począć z obowiązkami, z pracą?...

*
* *

Niektórzy znaleźli na to odpowiedź.

Rozstrzygnęli oni kwestję z bardzo dobrym skutkiem—dla siebie. Niegrzecznie ale pożytecznie.

Wiecie jak tacy postępują? Odczepiają ową „kulę galernika“ od swojej nogi, a potem mówią do jednego z najserdeczniejszych:

— Drogi przyjacielu! choroba, (albo interesa familijne, albo intryga miłosna, albo wreszcie tajemnica jakaś, jak noc czarna), zmusza mnie do przerwania na czas króciutki zwykłych moich zajęć. Żechciej więc *pobawić się* przez ten czas moją kulką, która jest lekka jak pióro...

I przy tych słowach znika.

A najserdeczniejszy musi odtąd zamiast jednej kuli dźwigać dwie, przeraźliwie ciężkie.

W pewnych razach usprawiedliwia się takie rozwiązanie kwestji. Wtenczas mianowicie, kiedy przyjaciel wyręcza przyjaciela zmuszonego mimowolnie do bezczynności.

Ale najczęściej bywa to tylko: tryumf zręcznego nad niezręcznym.

W obecnej chwili można spotkać bardzo wiele ofiar z podwójnemi kulami u nogi...

*
* *

Z ciemnych sal szkolnych wysypał się na świat boży rój dzieciaków uśmiechniętych, wesołych, śpiewających...

Rozpoczęły się wakacje.

Gdyby dla ciebie, dojrzały mój czytelniku, wcieliły się wszystkie sny Szecherazady, nie byłbyś nawet w połowie tak szczęśliwy, jak którykolwiek z tych malców różowych, co potrącają cię na trotoarze biegnąc do domu z cenzurkami w ręku...

Bo szczęście nie zewnątrz nas, ale *w nas* spoczywa.

Każdy z tych dzieciaków nie chodzi ale fruwa. Powiesz, że u ramion jego nie widać skrzydeł, a ja cię zapewnię, że skrzydła wyrosły mu—w duszy.

Kiedy widzę tłum dzieci uciekających po skończonym egzaminie z mroku korytarzy, zdaje mi się, że otworzono olbrzymie klatki, z których skrzydlaci więźnie chmurą wylatują...

O dniu rozkoszny! niech cię poeta
Natchnienia złoci gwiazdami...
O dniu rozkoszny, w którym kajeta
W kąt idą razem z książkami!

maitych punktach, sprzedawany będzie prześlicznie chromolitografowany plan ogrodu saskiego, wykonany w zakładzie M. Fajansa, z oznaczeniem na nim namiotów dla dam i namiotów-sklepów. Plan ten odbity został w ilości *tysiąca egzemplarzy* i sprzedawać się będzie *po dziesięć kopiejek* za egzemplarz, dla przysporzenia dochodu z loterji.

W razie odłożenia loterji, dla jakichbądź powodów, na inny dzień, wywieszone będą białe flagi na wieży ratuszowej i na wszystkich wieżach straży ogniowych.

Członkowie komitetu trudniącego się urządzeniem loterji, jak również wszystkie osoby, które podjęły się pełnienia rozmaitych obowiązków w ogrodzie, mieć będą kokardy podczas loterji i zabawy.

O godzinie 8½ wieczorem zamkniętą zostanie sprzedaż biletów, zarówno wejścia jak i loteryjnych, poczem nie będzie już wolno wchodzić do ogrodu.

Dochód z tej loterji ogólnej podzielony będzie pomiędzy towarzystwa dobroczynności wszystkich wyznań w stosunku do dochodu przeciętnego, osiąganego z loterji faniowych urządzanych przez nie w ciągu ostatnich trzech lat.

Przytaczamy przy tej sposobności wykaz wszystkich dam, które raczyły podjąć się sprzedaży biletów loteryjnych w namiotach.

W namiocie Nr. 1, panie: P. Sobolewowa, hrabina A. Rozwadowska, hrabina W. Paszczenko-Rozwadowska, P. Sobolewówna i O. Sobolewówna; w namiocie Nr 2, panie: A. Krasnokutska, baronowa S. Korff, baronowa W. Wrangel, baronówna W. Frederiks; w namiocie Nr 3, panie: A. Chrzanowska, M. Chrzanowska, A. Chrzanowska (junior), J. Kunke i A. Thonnes; w namiocie Nr 4, panie: M. Powaliszynowa, S. Onoprienkowa, A. Johnsonowa, L. Powaliszynowa, E. Kaniszczewowa, W. Serebriakowowa i L. Owanderowa; w namiocie Nr 5, panie: Elżbieta Glücksberg, K. Bernhardowa, E. Epsteinowa, H. Gabrjelowa, J. Lesserowa, J. Sion Levy, E. Lewenthalowa, i A. Orgelbrandowa, w namiocie Nr 6, panie: A. Mansfieldowa, S. Korffowa, A. Fanshave, E. Fanshave, S. Fanshave, F. Fanshave, J. Mengdenowa; w namiocie Nr 7, panie: J. Bogowolska, J. Minasowiczowa, A. Jacobi i E. Pawlikowska; w namiocie Nr 8, panie: hrabina A. Ostrowska, hrabina A. Stadnicka, hrabina W. Potocka i księżna Teniszewowa; w namiocie Nr 9, panie: A. Słuczewska, A. Dochturowowa, S. Prochorowowa, A. Wiłujewowa, E. Niejełowowa i A. Sängerowa; w namiocie Nr 10, panie: M. Brun, M. Brun (junior), K. Freund, J. Herman i J. Herman (junior); w namiocie Nr 11, panie: K. Allerowa, N. Własowowa, L. Matiuszkinowa, Z. von Bremsenowa, E. Branstedtowa, E. Jermelinowa, E. Gestfeldowa; w namiocie Nr 12, panie: W. Osterlofowa, H Kwiatkowska, S. Kwiatkowska, baronowa N. Morgenstierna, M. Morgenstierna, E. Prawiednikowowa, M. Lesserowa, K. Grodzicka i A. Benni; w namiocie Nr 13, panie: Marja Juniewicz, Romana Popiel i Marja Schlesinger; w namiocie Nr. 14, panie: M. Luceńska, M. Luceńska (junior) i E. Luceńska; w namiocie Nr 15, panie: A. Cylkowowa, St. Weinbergowa, D. Perlmutterowa, C. Neufeldowa i B. Neufeldowa, Matylda Posner.

W ogrodzie, podczas zabawy, orkiestra p. Gungla wykona następujące utwory: w I-ej części: 1) Uwerturę z opery „Król Yvetot“, Adama; 2) Walca „Tysiąc i jedna noc“, Jana Straussa, 3) Arję solo na klarnecie, Bergsohna; 3) Polkę „Marietta“, Gungla.—W II-ej części: 5) Uwerturę z opery „Joanna di Guzman“, Verdego; 6) Gawota (Arję Ludwika XIII), ułożonego dla orkiestry przez Gungla; 7) Sceny i chór z op. „Tannhäuser“. Wagnera, i 8) Walca „Skowronek lipski“, Gungla.

Orkiestra zaś węgierska, zostająca pod kierunkiem p. Karola Baloga, grać będzie podług następującego programu: 1) Marsz Rakoczego; 2) Czardasz węgierski, Bigory'ego; 3) Walc „La Murszka“, Goldfrieda; 3) „Solo Magyar“, Baloga; 5) Kontredans „Bazar“, Elbagela; 6) Uwertura z opery „Bank Ban“, Erkela; 7) „Magyar Abrane“, Lisnay'ego; 8) Mazur „Mis“, Lewandowskiego; 9) Polka wiedeńska „Blitz“, Straussa, i 10) „Hoter Peter“, Asbuta. (D. W.).

= W dniu wczorajszym, w sali dworca drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, pod przewodnictwem T. R. *Kruze*, Prezesa Rady Zarz. odbyło się XV-te zwyczajne zgromadzenie Akcjonarjuszów drogi żel. Warsz.-Bydgoskiej, którzy zebrani w liczbie 41, reprezentowali kapitał rs. 606,400.

Na assesorów wybrani zostali. Rz. R. St. *Muchanow* i Juljusz *Wertheim*, na sekretarza ogóln. zgromadzenia Józef *Kokelli*.

Po odczytaniu Sprawozdania Zarządu i Komisji Rewizyjnej, Zgromadzenie udzieliło Radzie Zarz. pokwitowanie z rachunków za rok 1872.

Wychodzący członkowie Rady Zarz. R. R. Stanu *Muchanow*, pułkownik *Leumern* i podpułk. *Palicyn* na nowo zostali wybrani.

Do kommissji Rewizyjnej na r. b., powołano na członków Jana *Epstein*, Aleksandra *Preyss* i Henryka *Toeplitz*; na zastępców: Aleksandra *Parisot* i R. Stanu Antoniego *Nagórnego*.

Ogłoszone drukiem sprawozdanie przedstawia następujące rezultaty z eksploatacji drogi żel. Warsz. Bydg. w ciągu roku 1872. Wspomniona droga w główwnej swojej linji od Łowicza do Aleksandrowa liczy długości w. 130,72, linja zaś boczna z Aleksandrowa do Ciechocinka, w. 7,20.

Kapitał budowy składa się z 15190 szt. akcyj 100 rublowych i 9,364 po rs. 500, od których Rząd poręczył 4½%. Towarzystwo reprezentuje Rada Zarz. złożona z prezesa i 8 członków, administrację poruczono wspólnemu, tak dla tej, jako i dla Warsz. Wied. drogi, dyrektorowi.

Na utrzymanie służby przeznaczono 1872 r. etatem rs. 135,512 kop. 94, do czego dodawszy rozchód na opłatę milowego, na dozór pociągów gospodarc., płacę robotników i t. p., ogół wynagrodzenia uczynił rs. 175,301 k. 92. W porównaniu z r. 1871, wydano na ten cel więcej o rs. 12,293 k. 98.

Dochód z ruchu osób przyniósł rs. 259,684 kop. 67, z przewozu towarów rs. 454,559 kop. 91, z innych źródeł rs. 18644 k. 19, razem, jak wyżej, rs. 897,888 kop. 71. W ogóle, przewieziono osób cywil. 336,209, wojskowych 26,590, pakunków pudów 125,121, pojazdów 189, psów 583. Przewóz osób w porównaniu z 1871 zwiększył się o 35,507 osób. Największy ruch osób przypada na m. Lipiec i st. Kutno, najmniejszy na m. Luty i st. Kowal.

Towarów przewieziono pud. 14,694,179 w tem węgli kamiennych pud. 4,653,733; transporta te przyniosły w dochodzie rs. 412,218. Największą ilość towarów wysłała st. Aleksandrów, najmniejszą st. Nieszawa; najwięcej ożywiony ruch przypada na m. Grudzień, najsłabszy na m. Maj.

Na uzupełnienie drogi, jako to: na przemianę szyn, osuszenie stacyj, założenie przystanków Kaliska i Jackowiska, budowę domków, urządzenie zajazdów, zasadzenie drzew i t. p., wydano rs. 245,539 kop. 61.

Z publiczności podróżującej drogą żel. Warsz. Byd. nikt nie uległ wypadkowi; ze służby poniosła śmierć przez przejechanie, jedna osoba, przez własną nieostrożność. Wypadków wykolejenia pociągów, parochodów i wagonów, pęknięcia osi lub obręczy kołowych nie było.

Tabor składał się z 26 parochodów i 575 rozmaitych wagonów, z których wagony osobowe mogą pomieścić naraz osób 3767, towarowe ładunku pudów 250,368.

Ostateczne rezultaty eksploatacji drogi żel. Warsz. Byd., przedstawiają się, jak następuje: dochód rs. 897,888 kop. 71, rozchód rs. 886,602 kop. 58, pozostaje rs. 11,287 kop. 18. Gdy atoli od kapitału budowy rs. 6,201,000, potrzeba na opłatę poręczonego procentu i amortyzację 4½% rs. 279,045, przewyżka zaś dochodu nad wydatki wynosi tylko rs. 11,286 kop. 13, przeto dopłata od rządu za r. 1872, przypadająca, czyni rs. 268,758 kop. 87.

= Wczoraj, w godzinach popołudniowych, odbył się doroczny egzamin młodych wychowańców i wychowanek Ochrony XI-stej, zwanej Ochroną Ś-go Piotra.

Asystowali przy nim opiekunowie i opiekunki pomienionej Ochrony, oraz kilka osób zaproszonych z miasta.

Rezultat egzaminu wypadł pomyślnie. Dzieci na wszystkie pytania odpowiadały przytomnie, i, co ważniejsza, ze zrozumieniem rzeczy. Na wielu młodych twarzyczkach dostrzegliśmy ocknięcie się ducha: wyższy stopień świadomości siebie.

Tak system nauczania jak i program nauk wykładanych w Ochronie zasługują ze wszech miar na pochwałę. Uwzględnienie kierunku praktycznego uważamy za rzecz pożyteczną i odpowiednią wymaganiom chwili.

Po skończonym egzaminie nastąpiło rozdawanie nagród i listów pochwalnych. Nagrodzeni z dumą wracali do towarzyszów, a dziewczynka jedna zawiedziona w marzeniach o nagrodzie, rzewnie w kąciku płakała. Łez tych, wywołanych zadraśnięciem miłości własnej, żal nam było...

= Komitet Giełdy Warszawskiej na posiedzeniu swem z d. 17 b. m. postanowił zaprosić z grona giełdowego pp. Karola Aquilino, Mieczysława Epsteina, Maurycego Fajansa, Edmunda Fuchsa, Karola Jacobsona, Samuela Konitza, Gardiusza Machulkina, Hermana Meyera, K. Scholzego i Stanisława Wołowskiego, celem wypracowania pod przewodnictwem pana Edwarda Heringa członka Komitetu, projektu urządzenia giełdy produktó-towarowej na zasadzie zwyczajów w handlu produktowym przyjętych i sprzedającego zarówno jak i kupującego obowiązujących.

Komitet oddaje komissji dla obrad salę giełdową w godzinach i dniach oznaczyć się mających.

Jednocześnie postanowiono zaprosić z tego grona pp. Józefa Bergsohna, Józefa Poznańskiego, Dawida Rosenbluma, Ludwika Spiessa, celem obradowania nad sposobem urządzenia kompletnej urzędowej listy firm tutejszych, tak handlowych jako i przemysłowych—opartej na składaniu zlegalizowanych cyrkularzy firm nowych z wykazaniem prokurentów lub przynajmniej osób stale do reprezentowania firmy na giełdzie upoważnionych.

Na posiedzeniu d. 20 b. m. odbytem postanowiono zaprosić z grona zgromadzenia giełdowego pp. Józefa Bersohna, pp. S. A. Fraenkla, Adolfa Goldfedera, Aleksandra Goldstanda, Leopolda Kronenberga, Wilhelma Landego, Ottona Pastowicza, Samuela Portnera, Dawida Rosenbluma i Ludwika Starkmana, ze składu

---

Ty tworzysz bozkie metamorfozy,
Dziecko przemieniasz w człowieka...
Dniu, w którym nie ma plag ani kozy,
Święć się od wieka do wieka!

Dzień ten jest, jako brama wiodąca do raju. Zapowiada on całą nieskończoność, (!) bo aż dwa miesiące, szczęścia.

Trzeba widzieć tych małych ludzi, kiedy używają całą duszą swobody. Trzeba ich widzieć na polach, w ogrodach, w lasach. Trzeba ich widzieć w czółenku, na huśtawce, z fuzyjką...

Jak niepodobni są wtenczas do tych bladych dzieci skurczonych w ławce szkolnej i plamiących kajeta i nosy atramentem...

Wtenczas są zgoła inni.

Malec, któremu przed profesorem,
Jak w febrze trzęsły się wargi,
Dziś, gdy się *w wojsko* bawi pod borem,
Przemawia lepiej od Skargi.
Pensjonareczka, nad którą nawet
Bonę przeniósłbyś niemiecką,
Dziś, gdy obcisły włożyła bawet,
Dowodzi, że już nie dziecko.
Siódmo-klasista, co dotąd w niebie
Nadzieją przebywał samą,
Teraz z kuzynką starszą od siebie
Odmienia *Praesens* od „amo.“

Nawet profesor matematyki
Z niebieskim wziął rozbrat frakiem,
Powtarza głośno wiersz z bukoliki
I nuci: „Gdybym był ptakiem!“

* * *

Człowiek zawsze musi komuś zazdrościć!

Co do mnie, zazdroszczę tylko lazaronom i dzieciom. Są to dwie najdoskonalsze formy szczęścia.

Inni zazdroszczą bogatszym od siebie, mądrzejszym...

Ale znam jednego, ktory ma usposobienie wprost przeciwne. Ten zazdrości... głupszym od siebie.

Pokazał mi on raz w ogrodzie jedno z tych cieląt ubranych w surdut i cylinder, których nigdzie nie brakuje, i rzekł zupełnie poważnie:

—Dałbym połowę życia, żebym był tak głupi jak to bydlę!

Dlaczego?— zgadnijcie.

* * *

Muszę zanotować w tem miejscu okoliczność niebardzo pochlebną dla Warszawianek w ogólności, a dla ich serc w szczególności.

Redakcja „Kurjera“ otrzymała niedawno list kobiecy z podpisem *Marja-Anna*, w którym jakaś córka Ewy, widocznie młoda (bo szczera) i ładna (bo miała wielbicieli), wyznawała z dziwną otwartością, że serce jej jest—jak mówi poeta:

„Kwiatem stojącym motylom gospodą“,

po prostu, że jest niestałą jak tylko kobieta niestałą być może. Do wyznania tego dołączała prośbę o wskazanie jej lekarstwa na niestałość.

Redakcja, dla oryginalności tego wystąpienia, list w szpaltach „Kurjera“ pomieściła.

Nazajutrz,—a ten dzień pamiętnym będzie w historji serc niewieścich,— cały potop korespondencji zasypał biuro redakcyjne.

Korespondencje te miały formę najrozmaitszą. Jedne były na pachnącym papierze ze złoconemi brzeżkami, inne na ćwiartkach wydartych z kajetu, inne na arkuszykach kolorowych z wytłoczonemi godłami, inne wreszcie na szarej i demokratycznej bibule...

Styl odznaczał się także rozmaitością. Był naprzemiany: idealny i pozytywny, poetyczny jak pensjonarka i trzeźwy jak rozwódka...

Ale treść korespondencji była jednakowa.

W każdej z nich jakaś kobieta oskarżała się o niestałość....

A było tych listów kilkadziesiąt.

Horror..!

Czy przyjście do świadomości, sprowadzi za sobą poprawę?— przyszłość pokaże.

W każdym razie takie poufne *à la Jean-Jacques* wyznania są wypadkiem zupełnie nowym.

Może wzbudziły je prądy emancypacyjne...

* * *

Zajrzyjmy do ogródków.

zaś Komitetu giełdowego pp. Juljusza Wertheima jako przewodniczącego, Feliksa Halperta, Henryka Natansona i Juljusza Wieniawskiego, celem porozumienia się co do notowania kursów rimess, i papierów publicznych na giełdzie tutejszej.

= W dniu 16 (28) czerwca r. b. odbyło się posiedzenie Ogólnego zgromadzenia Akcjonarjuszów drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej pod przewodnictwem Członka Rady Zarządzającej Bernarda Kohena.

Na powyższem posiedzeniu znajdowało się Akcjonarjuszów 31, którzy złożyli Akcyj 2350 z ilością głosów 235 reprezentujących kapitał rs. 235,000.

Po zagajeniu posiedzenia, Przewodniczący zaprosił na Assesorów do Kontrolli głosów PP. Chojnackiego Karola i Kraushaara Aleksandra do prowadzenia protokułu P. Andrzeja Garbińskiego.

Następnie Członek Kommissji Rachunkowej, pan A. Gruszecki, odczytał rapport tejże Kommissji, z którego, jak niemniej z złożonego sprawozdania, pokazuje się, że w ciągu roku 1872, Drogą Żelazną Fabryczno-Łódzką przewieziono:

Pasażerów i wojskowych osób 126871, bagaży pud. 37,440, towarów pudów 7.380,101, zwierząt sztuk 15,647. Dochód ogólny z exploatacji Dr Żel. Fab. Ł. wynosił: 1-o za przewóz osób, wojska, pakunków i zwierząt rs. 42,552 k. $67\frac{1}{2}$; 2-do za przewóz towarów rs. 82,557 k. 45; 3-o za depesze telegraficzne rs. 125 k. 75; 4-o Dochody różne 3,114 k. 34. Razem 128,356 kop. $21\frac{1}{2}$. Rozchód ogólny wynosi rs. 109,037 kop. $93\frac{1}{2}$. Czysty dochód rs. 19, 31ℓ kop. 28.

Na członków Rady Zarządzającej w miejsce z kolei wychodzących wybranemi zostali jednomyślnie: pp. B. Kohen i M. Mamroth.

Do komisji Rewizyjno-Rachunkowej weszli: pp. D. Rosenblum, Leo i A. Gruszecki.

= „Tygodnik Illustrowany“ dołączył do dzisiejszego numeru jako premium dla prenumeratorów reprodukcję obrazu Dylczyńskiego: *Faust i Małgorzata.* Reprodukcja ta wykonaną została sposobem chemicznym przez wygryzanie kwasem na metalowej kliszy, i odbita na maszynie pośpiesznej w drukarni „Tygodnika.“

= Słychać w świecie artystycznym, że na przyszły benefis pani Modrzejewskiej wystawioną będzie tragedja Szyllera p. n. „Intryga i miłość“.

= Dzisiaj wreszcie ma być egzekwowanym w teatrze letnim oddawna zapowiadany „Robert Djabeł“. Główniejsze partje w tej operze wykonają panie Dowiakowska i Juniewicz, oraz panowie Cieślewski i Prohazka.

= Róże kwitną w tej chwili w całej swietności. Jest to ich pełnia. Szczególniej pięknie przedstawiają się one w tutejszym ogrodzie Botanicznym, gdzie niektóre z nich tak obficie są pokryte kwiatem, iż zdają się być olbrzymiemi bukietami. Chłody i deszcze mogą im zaszkodzić, kto więc ciekawy niech pośpieszy z obejrzeniem.

= Pan Grzywiński artysta dramatyczny powrócił z zagranicy, dokąd wyjeżdżał w celu poratowania zdrowia i w przyszłym tygodniu ukaże się na scenie.

= Kontrolerem biblioteki Teatru Rozmaitości w miejsce ś. p. Stanisława Giżewskiego byłego artysty dramatycznego emeryta, został p. Adam Maruszewski chórzysta tutejszej opery.

= Po powrocie p. Królikowskiego z urlopu ma być bezzwłocznie wziętym do nauki dramat w pięciu aktach tłómaczony z francuzkiego p. n. „Hrabia de Solles“.

= W dniu wczorajszym na pociągu osobowym, kolei żelaznej Warszawsko-Terespolskiej przytrafił się wypadek, z którego jednak na szczęście oprócz przestrachu dla jadących i opóźnienia o całą godzinę w przyjściu do Warszawy żadnych więcej złych następstw nie wynikło.

Na wiorście 37 od Warszawy u maszyny prowadzącej pociąg zepsuł się cylinder, a skutkiem tego pociąg zatrzymał się w biegu i na trzeciej wiorście od Mińska czekał wybawienia, które po długich oczekiwaniach ukazało się w postaci pociągu towarowego stojącego pod tę porę w Mińsku. Od tej chwili ruch prawidłowy na pociągach osobowych przywróconym został.

= W okolicach Kałuszyna w dobrach Kuflewo zasobnych w wielkie lasy, wilki w znacznych gromadach poczęły się ukazywać i nietylko, że na pojedyncze sztuki bydła na polach napadają, ale nawet i do obór podkopują się. W tych czasach kilkadziesiąt sztuk rogacizny stało się ofiarą tych zwierząt.

=Onegdaj na Nowej-Pradze w jednym z domów wybuchł pożar.—Ogień przed przybyciem jeszcze straży ogniowej ugaszony został przez mieszkańców i zgorzała tylko część dachu.

— Osobę, która oglądała harmonię złożoną w Redakcji,— upraszamy o rychłe zgłoszenie się.

— Na odnowienie wielkiego ołtarza Najświętszej Marji Panny Pocieszenia w kościele Ś-go Marcina przy ulicy Piwnej, złożono w Red. Kur. Warsz. od Józefa Karwowskiego z Kutna rs. 3.

— Z powodu onegdajszej recenzji w Kurjerze Codziennym o Pięknej Helenie złożono w Red. Kur. Warsz. imieniem Agamemnona i Kalchasa kop. 50 na Szpital Jana Bożego. Obok tego złożono od W. B. rs. 1 dla biednych podług uznania Redakcji, od W, S. rs. 1 dla nędzy wyjątkowej i od O. L. kop. 60 na zwiększenie funduszu na wyjazd do wód zagranicznych młodego człowieka, który przygotowaniem się do egzaminów nadwątlił słabe zdrowie.

— Umbrelkę znalezioną przed kilku dniami w Ogrodzie Saskim, oraz nożyczki znalezione d. 25 b. m. przy ulicy Miodowej wprost Sądu Appellacyjnego: odebrać można za udowodnieniem w Redakcji Kurjera Warszawskiego.

— Wiadomość o stanie cholery w Warszawie: pozostawało chorych do 25 czerwca 47, w ciągu upłynionej doby od 25 do 26 czerwca zachorowało osób 15, z których i dawniejszych wyzdrowiało 1, umarło 5; zatem na 26 czerwca pozostało chorych 56 –. W wojskach garnizonu Warszawskiego: pozostawało chorych do 25 czerwca 27; w ciągu upłynionej doby, zachorowało 1, z których i dawniejszych wyzdrowiało —, umarło —; zatem na 26 czerwca pozostało chorych 28. W ogóle od pojawienia się cholery, t. j. od 30 maja r. b.: zachorowało 103, wyzdrowiało 23, umarło 24;—a w wojskach: zachorowało 41, wyzdrowiało —, umarło 13. (G. P.)

— W dniu zaonegdajszym, w cyrkule Nowoświeckim, na rogu ulic Mazowieckiej i Hr. Berga—konie zaprzężone do wozu rozbiegały się, w skutek czego powożący Morytz Limental, upadł na bruk złamał sobie dwa żebra i do szpilala Starozakonnych odesłanym został.

— Onegdaj znajdowało się na widowiskach i zabawach osób: w Teatrze Letnim 869; w Dolinie Szwajcarskiej 315; w Alhambra 763; w Eldorado 619; w Alkazarze 245; w Tivoli 380. (G. P.)

— Z dniem 1szym Lipca r. b. otwartym zostaje Kantor „Kurjera Warszawskiego“ w Księgarni Pana Kowalewskiego, istniejącej w Nowym Bazarze, przy zbiegu ulic Podwala i Nowomiejskiej.

Wiadomości z Cesarstwa.

= Podług doniesień „Revalsche Zeitung,“ teraźniejszej jesieni w Helsingforsie otwarty zostanie wyższy zakład naukowy dla dziewcząt, pod nazwą akademji dla wychowania kobiet. Jest to przedsiębierstwo prywatne, w którem bierze udział większa część profesorów uniwerstytetu. Kurs, składający się z siedmiu lekcji na tydzień, rozdzielony jest na dwa lata i zawiera w sobie historję kościoła i literatury, matematykę, psychologję, fizjologję, fizykę oraz zasady prawa finlandzkiego publicznego i prywatnego. (D. W.)

= W Irkucku, podług gazety Sibir, ma być założone „Towarzystwo wzajemnego kredytu“.

= Gazecie Birża donoszą ze źródła wiarogodnego, że „bank handlowy w Odessie“ nie miał żadnych z Wiedniem czynności i że interesa jego akcjonarjuszów nie ucierpiały wcale od przesilenia giełdowego w Wiedniu.

= We wsi Dulewo, w powiecie gdowskim, znaleziono skarb, mianowicie 400 monet srebrnych wielkości dziesięciu kopiejek; jak pisze „Gdowsko-Jamb. Listok, monety te bite były 400 lat temu.

+ W dniu 30 b. m. t. j. w poniedziałek, jako w dniu imienin, o godz: 9tej rano, w kościele Świętego Ducha, wprost ulicy Mostowej, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Emilji **Paszkowskiej**, na które stroskany mąż z dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —6414—

+ W przyszły poniedziałek jako w bolesną rocznicę imienin ś. p. Emilji ze Stuartów Krasuskiej odbędzie się wotywa żałobna w kościele Ś-go Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej o godz. 10 rano, na którą nigdy niepocieszona córka po stracie najlepszej matki w nieobecności synów zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —6382—

+ W przyszły poniedziałek dnia 30 b. m, o godzinie 11-tej rano, jako w dniu imienin ś. p. Emilji **Waltemberg** odbędzie się za spokój duszy zmarłej w kościele na Powązkach Nabożeństwo żałobne, oraz poświęcenie pomnika, na które pozostała matka i siostry Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają.

+ Wczoraj zakończył życie po krótkiej lecz ciężkiej chorobie opatrzony ŚŚ, Sakramentami ś. p. Kazimierz Hrabia **Ożarowski**, Urzędnik Warszawskiej Kontrolnej Pałaty.— Pozostała w głębokim smutku żona z dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego, na eksportację jego zwłok, dnia 30 b. m. w poniedziałek, o godzinie 5tej po południu z dolnego kościoła Śgo Krzyża, na cmentaz powązkowski.

+ Anastazja z Pawłowskich **Marcinkowska**, po długiej i ciężkiej słabości, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, wczoraj zakończyła życie. Strapiona córka wraz z mężem, zaprasza Krewnych i Przyjaciół, na Mszę Świętą, o godzinie 10tej z rana, w poniedziałek odbyć się mającą w kościele Świętej Anny, na Krakows:-Przedm:, a następnie na eksportację zwłok, o godz: 5tej po południu, z tegoż kościoła, na cmentarz powązkowski.

+ W dniu wczorajszym, o godzinie 7 rano, zakończyła życie Wincentyna z Kamińskich **Bobowska**. Brat zmarłej, oraz pozostała córka, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, jutro, t. j. w niedzielę, o godz: 3ciej po południu, z kościoła Świętej Barbary, na cmentarz powązkowski.

+ Ś. p. Mania **Fitze**, przeżywszy zaledwie 7 wiosen życia, w dniu onegdajszym zakończyła życie. Pozostali w nieutulonym żalu rodzice, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na eksportację zwłok, w dniu 29 b. m. t. j. w niedzielę, o godz: 3ciej po południu, z kaplicy przy kościele Śtej Anny na Krak:-Przedm:, na cmentarz powązkowski. —6419—

Wiadomości Polityczne.

Berlin 25-go.

Występują tutaj silnie pogłoski o dymissji księcia Bismarck, lub nowej zmianie w jego stanowisku względem rządu pruskiego „Post,“ organ hr. Eulenburga, ministra spraw wewnętrznych, pogłoski te notując, widzi w nich to tylko nadzwyczajnego, że zjawiają się

Przedewszystkiem zaznaczmy, że ogródków są teraz dwie kategorje. Do pierwszej należą ogródki z samem piwem, do drugiej: z piwem i spektaklami.

Naturalnie zajmiemy się ostatniemi.

Każdy z warszawiaków przepędzenie wieczora na świeżem (względnie) powietrzu, uważa za rzecz niezbędną. Nie dziwić mu się. Przecież choć raz na dzień potrzebuje zobaczyć obłoki prawdziwe, żeby nie zdawało mu się, że świat cały z cegieł tylko i wapna został utworzony...

Odsiedziawszy lub odstawszy obowiązkowe godziny w biurze lub warsztacie, śpieszy on pogawędzić, a jeśli można zabawić się i pośmiać pod odkrytem sklepieniem nieba.

Ubiera się więc odpowiednio, zaopatruje w parasol i okrycie, i... namyśla się dokąd krok obrócić.

Kwestja to nie lada.

Pokusy bowiem są na każdym kroku.

Zechce naprzykład wyczytać wyrok swój w szafce afiszowej, chęci jego zbłąkają się w labiryncie przeróżnych ogłoszeń.

Eldorado będzie go wydzierało Alhambrze, Balog Gunglowi.

To znów wabią go do siebie Bielany, Saska kępa, Marcellin . . .

Dokąd pójść? Gdzie wydać przeznaczone na zabawę złotówki?

— Ja, mości dobrodzieju—mówił do mnie pewien *bon vivant* warszawski—w takich okolicznościach radzę się mojego kija.

— Kija? powtórzyłem ze zdziwieniem.

— Stanąwszy w bramie domu, w którym mieszkam, upuszczam kij na ziemię. W którą stronę upadnie, w tę stronę zwracam kroki. A trzeba przyznać, że Warszawa w każdej stronie posiada jakieś miejsce do miłego przepędzenia czasu sposobne.

My jednak, czytelniku miły, zrobimy dziś wybór logiczniejszy. Pójdziemy najprzód do Alhambry, potem do Eldorado. Połączymy przyjemne z pożytecznem.

Dyrektorowie obu teatrzyków starają się o jaknajwiksze urozmaicenie repertoaru. Przedstawiają więc naprzemiany: dramata i operetki buffa, komedje salonowe i farsy. Eldorado posuwa się nawet do baletów (!).

Obydwa teatrzyki współubiegają się o palmę zwycięztwa na polu sztuki i . . . zysków. Niewiadomo, który z nich wygra. Dotąd jednak szala zwycięztwa przechyla się na stronę Alhambry.

W Towarzystwie pana Trapszy spotykamy kilka wybitniejszych zdolności. Są w niem artyści, ktorzy sztukę rozumieją i kochają. Do rzędu ich zaliczyć przedewszystkiem wypada: pana Zarembę i panią Sochaczewską. Reszta pod umiejętnem kierownictwem samego dyrektora pracuje sumiennie i nierzadko z powodzeniem.

W Eldorado, prócz pana Teksla, dyrektora, odznaczają się pan Carmantrant. pani Borkowska i panna Czapska (starsza). Nieźle też poczyna się rekomendować pani Heneman, grzesząca jednak dykcją nie dość poprawną.

Tak Alhambra jak i Eldorado wystąpiły na porządek ze sztukami oryginalnemi, co im ze wszech miar pochwalić wypada.

Zresztą na deskach tych teatrzyków, zapłakana muza dramatu i pękający od śmiechu Momus, naprzemiany wydzierają sobie berło.

Tak naprzykład zdarzyło nam się widzieć jednego i tego samego aktora, wczoraj deklamującego w roli Franciszka Moora a dziś wycinającego hołupce w krakowiaku i mazurze. Co za ironja!..

Cokolwiekbądź, w sądzeniu ogródkowych artystów trzeba być nader pobłażliwym. Dość pomyśleć o ich pracy, niedostatecznem przygotowaniu, braku wzorów i t. p. i t. p., żeby piorun krytyczny zmienić na radę życzliwą, lub nawet na oklask zachęcający... —g—

przed wyborami sejmowemi, kiedy dotychczas rzeczą było pewną, iż wszelkie przemiany aż do odbycia tych wyborów odłożone zostały. Gdyby książe-kanclerz formalnie utrzymał się jeszcze w gabinecie pruskim, miałby w nim swego zastępcę do spraw zagranicznych, tak jak ma p. Dellbrücka do spraw ogólno niemieckich. Mówią tu jednak o zupełnem ustąpieniu księcia; powód miały dać złe stosunki z prezesem ministrów Roonem, który uważa, iż ks. Bismarck działał zbyt opieszale przy wnoszeniu prawa o organizacji wojska i pozwolił na to, iżby sejm rozszedł się prawa tego nie uchwaliwszy. Jako drugą przyczynę niechęci między Roonem i Bismarckiem wymieniają samowolne postąpienie tego ostatniego przy przedstawianiu prawa prassowego. Podobno projekt ten tak nieprzychylnie przyjęty przez opinję publiczną i deputowanych, nie był wcale roztrząsanym na radzie ministrów w Prussach: Ks. kanclerz sam z siebie, za swoim wyłącznym podpisem, przesłał projekt do rady związkowej. Dwie powyższe okoliczności miały już stosunek między Roonem i Bismarckiem w ten sposób zaostrzyć, że jeden z nich będzie musiał prędzej lub później ustąpić miejsca drugiemu. Kanclerz jako osobistość działająca w ministerium pruskiem, staje się przykrym dla wszystkichwspółpracowników swoich. Wyższość jego przeradza się coraz bardziej w pychę osobistą, rzucającą się ludziom w oczy i nieuznającą niczyjej pracy i zasługi.

Rzym 25-go.

Prawo o klasztorach ogłoszone z datą: Turyn 19 czerwca. W Izbie ministerjum poniosło dziś dotkliwą klęskę, blizko połowa prawicy głosowała z opozycją.

„Opinione" donosi iż Austrja i Francja, wystosowały noty w przedmiocie klasztorów i urządzenia prawnych ich stosunków. Przy sposobności dziennik ministerjalny, stwierdzając uprzejmy ton korrespondencji, którą „Univers" za formalną protestację pouać pragnął,—przewiduje wszakże na przyszłość troski dla Włoch, wskutek dokonania się wielkiego przewrotu nieuchronne i wypowiada potrzebę przymierzy, któreby umożliwiły walkę o wolność.

Powyższy dziennik mówiąc o przesileniu ministerjalnem zawiadamia że Lanza zalecił krokowi powołanie Minghettiego i Depretisa do nowej formacji gabinetowej „Riforma" i „Paese" zapewniają że król telegrafem wezwał Peruzziego do Turynu „G. di Roma" podaje pogłoskę że król powierzy ster rządu gen. Menabrea.

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Petersburg 26go. — „Ruski mir" ogłasza telegram z Taszkientu, że Chan kapitulował, Chiwa zajętą została przez wojska cesarsko-rossyjskie.

Lwów 26-go. — „Dziennik" donosi, że starostowie obwodowi otrzymali już okólnik namiestnictwa w przedmiocie mających nastąpić wyborów do rady państwa. W okólniku wyjaśnione jest znaczenie nowego prawa wyborczego.

Rzym 26-go. — Niewiadomo jeszcze jak się zakończy przesilenie. Najwięcej mówią o ministerium Menabrea — Minghetti — Depretis — Pericoli. — Identyczne noty Francji i Austryi, o których doniosły były „Armonia" i „Univers," dotyczą tylko generalatów zakonnych i protestują przeciwko urządzeniu stosunków tych instytucji do państwa. Notami temi zajmowała zajmowała się konferencja kardynałów dnia 23 b. m. W przyszły poniedziałek odbędzie się zpewnością konsystorz.

Belgrad 26-go. — „Vidovdan" donosi, że powstanie w paszaliku Sarazkim rozszerza się i przybiera obrót gwałtowny. Powstańcy powypędzali urzędników, poburzyli gmachy rządowe, pootwierali więzienia i garnizony zmusili do wycofania się.

Konstantynopol 26-go.—W rocznicę wstąpienia na tron Sułtan wyraził posłowi perskiemu swoje ubolewanie nad nieporozumieniem z Persją,powstałem z tak błahych powodów, poseł odpowiedział,że obecność szacha w Konstantynopolu, o ile spodziewać się można, usunie wszystkie zaszłe przeszkody.

Rzym, 26-go.—„Wiadomości z Włoch" przeczą iżby Austrja i Francja nadesłały notę w sprawie klasztorów. Lanza zawiadomił dziś Izbę deput. o dymissji gabinetu (dep. wcześniej wysłana.)

Berlin, 26-go.—„Reichsanzeiger" ogłasza nominację 11 członków sądu najwyższego do spraw kościoła ustanowionego przez prawa Falka. Prezydentem Heinecsius.

Wersal, 26-go.—„Ag. Havas" zaprzecza stanowczo istnienia noty francuzkiej, w sprawie klasztorów; może być, że wyrażono w przyjaznym tonie kilka uwag i pragnień, ale te nie implikują jeszcze postawy nieprzyjaznej i niedowierzającej; w polityce rządu nie zaszła żadna zmiana: ten sam poseł te same instrukcje, co za Thiersa, taż sama więc i polityka. Stosunki z Włochami są o ile można zadawalniające i Francja od siebie nic takiego nie przedsięweźmie, coby harmonję naruszyć mogło

Londyn, 25-go.—Z Pekinu odebrano wiadomość, że cesarz chiński zgodził się na udzielanie posłom mocarstw zagranicznych posłuchań osobistych.

Wiedeń, 27-go.—Wczoraj po godz. 9 wieczorem przybyła tu Cesarzowa niemiecka Augusta. Cesarz wyjechał na przeciwko niej do St. Poelten. W dworcu powitała ją Cesarzowa wraz z arcyksiążętami dostojnikami państwa, oraz ks. Karolem Rumuńskim. Małżonka Cesarza Wilhelma stanęła w Schönbrunn.

Paryż, 25-go—wieczór.—Magne minister skarbu lekko zachorował. „Ag. Havas" nazywa bezzasadnemi pogłoski o jego dymissji. Na zgr. narod. nic ważnego, Ks. Napoleon przybył dziś do Medjolanu. Mac-Mahon przyjmował posłów Danji i Szwecji.

Paryż, 26-go. — Depesza karlistowska zaprzecza prawdziwości doniesieniu o klęsce karlistów w Nawarze i przeciwnie donosi o zwycięztwie Ellio na nad kolumną Castanou d. 21 b. m. pod Barranca. Cała ta kolumna prawie z 200 ludzi złożona dostała się do niewoli.

Donoszą jeszcze z Hiszpanji że załoga fortu Muzon w Huesca zbuntowała się. Przywódzcy aresztowani, bunt uśmierzony.

= *Kollegjum Kościelne Zboru Ewangelicko-Augsburgskiego w Warszawie.* — Stosownie do przepisów o zarządzie spraw kościoła Ewangelic.-Augsburskiego w Królestwie Polskiem, doroczne posiedzenie Ogólnego Zgromadzenia Członków Gminy, odbędzie się w tutejszym kościele Ewangelicko - Augsburskim dnia 18 (30) czerwca r. b., to jest w poniedziałek, o godzinie 5-tej po południu, na którem przedstawione zostanie sprawozdanie z ważniejszych działań Kollegjum Kościelnego w upłynionym roku dokonanych, oraz rachunek szczegółowy przychodu i wydatków kassy kościelnej za rok ubiegły 1872 z zarządu funduszami parafji przez Kollegjum Kościelne sprawowanego.

Kollegjum Kościelne zawiadamiając o tem wszystkich Członków Parafji posiadających prawne przymioty do przyjęcia udziału w naradach Ogólnego Zebrania Gminy, uprasza, aby na toż posiedzenie w dniu wyżej wymienionym, o godzinie 5-tej po południu, do kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, przy ulicy Królewskiej, przybyć raczyli.

— Dziś (to jest dnia 28 b. m.) *Eli* znany Heliominiaturzysta wyjeżdża do Wiednia, Monachium i Drezna, w celu przyswojenia sobie wszelkich ulepszeń wpracach stanowiących jego specjalność. (1—1)

— **Ceny targowe Warszawskie.** — Dnia 27 czerwca płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funt. smol. ordyn. od rs. — k. — do rsr. kop. —; pstra i dobra rsr. — kop. — do rs. 11 kop. 25, wyborowa rsr — k. do rsr. — kop. —; żyta wagi 232 do 240 od rs. 5 kop. 55 do rs. 6 kop. ; jęczmienia 2 i 4go rzędowego rs. 4 kop. 5 do rs 4 kop. 35; owsa rsr. 3 kop. 50 do rsr. 3 kop. 90, groch polny rs. kop. — do rs. — kop. - ; kartofle rs 2 kop. 80 do rs. 2 kop. 90; siana od kop. 37½ do kop. 4 ; słoma od k. 36½ do kop. 38½ za pud.

— **Okowitę** płacono - dnia 27 czerwca hurtową składniczą za garniec od k. 172 — 172½ Pojedynczą szynkarską za garniec od kop. 175 — 177.

— Wysokość wody na rz. Wiśle stop 4 cali 0.

Do dzisiejszego numeru Kurjera dołącza się dla prenumeratorów na prowincji: **C E N N I K Machin i Narzędzi Rolniczych, Ostrowskiego i S-ki.**

Redaktor Herman Benni.

Wydawca Gustaw Gebethner.

W drukarni „Kurjera Warszawskiego." — Plac Teatralny N. 573c (nowy 5). — Дозволено Цензурою.

(Dodatek.)

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 134.

Dnia 28 Czerwca 1873 roku. — *Sobota* — *Dnia 16 (28) Czerwca 1873 roku.*

STROJE, SUKNIE I BIELIZNA,

oraz CAŁE WYPRAWY

jak również

UBIORKI DZIECINNE,

wykonywają się **pospiesznie i z elegancją w Pracowni** znanej z cen przystępnych **Nowy-Świat Nr 68 nowy,** I-sze piętro lewej oficyny u

—273— **WALERJI CZERNIEJEWSKIEJ.**



Do małego miasta w bliskości kolei żelaznej Charkowskiej, żądany jest **LEKARZ** ze stałem uposażeniem od 1000 do 1500 rubli srebrem. Bliższą wiadomość można powziąść od Administracji Fabryki Cukru w Parchamówce pod miastem Achtyrką w gub. Charkowskiej.

1—3 —6372—

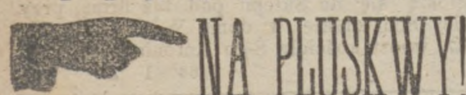
W dobrach KROŚNIEWICE w folwarku BŁONIE,

powiecie Kutnowskim, z powodu skasowania młyna parowego, **są do sprzedania,** w stanie do użytku zdatnym:

1) **Maszyna parowa,** o sile 20 koni, w całym komplecie.
2) **Kocioł parowy** z dwoma buljerami i armaturą.

O warunkach sprzedaży powziąść można wiadomość u P. Mikołaja Jętkiewicza, Administratora dóbr Krośniewice. Adres: przez stację drogi żelaznej Warsz.-Bydgowskiej Ostrowy, w folwarku Błonie. 1—3 —6340.—

TYNKTURA!!!



Która niszczy je w jednej chwili z ich zarodkami i przewyższa w skutku nazwy zagraniczne,

PROSZEK KAJENNY

świeży,

na wszelkie robactwo domowe!!! przewyższający w skutku Proszek Perski, za który ciągłe pochwały odbieram, poleca Skład Główny Zapałek **W. Dziesiewskiego,** przy ulicy Senatorskiej, Nr 467a, pierwszy dom od ulicy Bielańskiej, naprzeciw b. domu Petyskusa.—W tymże Składzie znajduje się **Proszek Perski** świeży, po $12^1/_2$, $22^1/_2$, 40 kop.

puszka, i na funty w pęcherzach,

oraz **Trucizna** na Myszy i Szczury, od której natychmiast padają, **Bibuła** i **Lep** na muchy, tudzież **Benzina** do wywabiania plam i **Pochodnie** do obrzędów pogrzebowych. Handlującym odstępuje się rabat.

—5931 4 6

W DOKOŃCZENIU

ZUPEŁNEJ WYPRZEDAŻY

wyrobów Siodlarskich, Rymarskich, i Podróżnych w sklepie **Juljusza Glück,** dawniej **H. Trelle** przy ulicy Nowy-Świat, wprost Ś-to Krzyzkiej egzystującym, pozostała niewielka już liczba tychże wyrobów, sprzedawać się jeszcze będzie **po cenie kosztu,** jak poprzednio było ogłoszonem **tylko** do dnia 5 Lipca r. b. Zawiadamia się przytem, ktoby potrzebował nabyć bardzo tanio **szafy** większe i mniejsze oszklone, **bufet z kantorkiem,** rozmaite półki, stoły warsztatowe, narzędzia, sztance mosiężne, koniki, i inne w ten fachu potrzebne utensylja, zechce obejrzeć takowe na miejscu, gdzie o cenie tychże poinformować się może.

—6226—2—3

SKŁAD SZARPI I BANDAŻY

E. Faleckiej dawniej Konopacki i Dąbrowski,

mieści się przy ulicy Bednarskiej Nr domu 2673a (25), na wprost Dobroczynności. Tu także dostać można Maści na Odciski (Towścika). —6217—2—6

WYPRZEDAŻ

wysortowanych kortów z fabryk Krajowych i Zagranicznych po cenach kosztu i niżej, trwać będzie do końca Lipca r. b. w Składzie Sukna **Karola Lange,** Ulica Długa Nr 55. 6235 2—6

Ktoby sobie życzył umieścić **sumkę Rs. 750, czyli Zł. 5 tysięcy,** na 1-szy numer hipoteki Domu w Warszawie, raczy się zgłosić na ulicę Widok pod Nr. 14 nowy, a mieszkania 30. —6159—3—3

Biegły w pakowaniu na drogę różnych mebli i sprzętów domowych, zaopatrzony chlubnemi świadectwami, poleca się Szanownej Publiczności **do przeprowadzenia swych ruchomości** w nadchodzącym kwartale. Wiadomość w sklepie towarów bławatnych Pana A. Schuldberg w Gościnnym Dworze, pod Nrem 67.

—6404—1—3

O LEKCJACH KROJU i ROBOTACH DAMSKICH.

Przyjmuję do roboty **Suknie, Kostjumy, Paletoty, Kaftaniki** i wszelkie **Okrycia,** a te wykonywam jak najstaranniej i jak najspieszniej, podług najświeższej mody, i po przystępnej cenie, a także wyuczam **Kroju** w krótkim czasie, bardzo ułatwionym sposobem, przyczem udzielam **Książeczki i Linijki,** dla łatwiejszego pojęcia. Tamże potrzebne są **Panienki** do nauki we wszystkiem. Mieszkam przy ulicy Nowy-Świat Nr 62 nowy.

Jan Wojniakiewicz

—6037 3—6 Krawiec damski.

Jest do wypożyczenia

Summa Rs. 6,000

na pierwszy numer po pożyczce Miejskiej. Wiadomość przy ulicy Wilczej, Nr domu 11 nowy, mieszkania Nr 1,—bez pośrednictwa osób trzecich. —6210—2 3

Jest do sprzedania

APTEKA,

w mieście powiatowem, około 15,000 ludności mającem, blizko kolei żelaznej. Bliższą wiadomość powziąść można u Dr. Targowskiego, zamieszkałego przy ulicy Podwal Nr. 14, naprzeciwko składu Materjałów Aptecznych p. Mrozowskiego. —6155—2—3

Byłybstarszy urzędnik leśny w b. K. R. P. i Skar u, spadły z etatu, obznajmiony pod każdym względem z czynnościami technicznemi tej służby, **podejmuje się urzadzenia, szacowania i oceniania lasów,** do sprzedaży lub podziału ich w naturze przy spadkach. Wiadomość w Redakcji Kur. Codziennego. —5942—3—3

Jest do nabycia

POSSESJA z Ogrodem,

starannie urządzona i utrzymana, położona w środkowej części miasta, a będąca zupełnie na ustroniu, wartości trzydziestu kilka tysięcy rubli, obliczona na 7% dochodu czystego. Znaczna część szacunku, może być pozostawiona na gruncie do wypłaty. Adres złożony w Redakcji Kurjera. 5722—3 3

DO DESINFEKCJI

rynsztoków, miejsc ustępowych, śmietników

Skład wapna Kleczeńskiego

Aleja Jerozolimska Nr. 41.

przygotował **wapno w proszku,** którego beczkę mniejszą sprzedaje po rs. 1 kop. 50, beczkę większą po rsr. 2, z dostawą na miejsce, choćby jedną tylko beczkę. Za odstawę tylko w bardzo odległe punkta miasta jak ulice: Dzika, Gęsia, Bonifraterska, Nowolipie i t. p. do powyższej ceny, dopłaca się 15 kopiejek. —6185—2—3

PLACE w Warszawie,

położone przy szosse Rogatki Jerozolimskiej, blisko kolei Wiedeńskiej są do sprzedania. Wiadomość w Właściciela od 11 do 12 z rana i od 4 do 6 południu, przy rogu Brackiej i Nowogrodzkiej, Nr domu 1, mieszkania 9. —6265—2—3

Jest do sprzedania

SOFA

kryta rypsem, koloru bordaux, w dobrym stanie, przy ulicy Zielnej Nr 29 nowy, dom Parnesa, na 2-im piętrze w officynie. —6266—2—3

NOWE PRZEWODNIKI na Wystawę Wiedeńską,

w języku polskim, francuzkim i niemieckim, oraz **Mappy i Cenniki kolei żelaznych,** do nabycia **w Księgarni Gustawa Sennewalda,** przy ulicy Miodowej Nr 481 (4). —6189—2—3

Czytelnia polska

składająca się z różnych dzieł, jako też i pism illustrowanych oraz dzieła Korzeniowskiego w całym komplecie do sprzedania za przystępną cenę; można powziąść wiadomość codziennie o godzinie 12 w południe i o 6 wieczór, mieszkania Nr. 12. Ulica Śliska Nr. 28 policyjny. —6197—3—

W dniu 15 (27) Czerwca 1873 r. o godzinie 12 w południe, przed Rejentem Kulikowskim, w gmachu Sądu Appellacyjnego urzędującym, wydzierżawioną zostanie przez publiczną licytację na rok jeden od d. 19 Czerwca (1 Lipca) 1873 r.

Nieruchomość Nr 2254,

przy ulicy Nalewki położona. Warunki u tegoż Rejenta przejrzeć można. Licytacja rozpocznie się od rs. 1650. Vadium rs. 500.

—6154 3—3

FABRYKA ROLET

kolorowych i rewańtuchowych, oraz Cerat i gzymsów do firanek

J. Czarneckiego,

przy ulicy Nowy-Świat Nr 37, wprost wodociągu, przysposobiła znaczny wybór tychże **ROLET** po cenach nader umiarkowanych, z czem ma honor polecić się Szanownej Publiczności. —6277—2—3

Jest do sprzedania

Fermoarek Brylantowy,

oraz **Serwantka** mahoniowa rzeźbiona, **3 Obrazy** i **2 duże Fikusy.** Wiadomość przy ulicy Stare-Miasto Nr 24, 2-gie piętro od frontu, od godziny 12 do 4 po południu. —6240—2—3

PRYSZNIC po kop. 15,

z wody Wiślanej, w każdym czasie można mieć w Zakładzie Kąpielowym nowo-wyrestaurowanym przy ulicy Długiej, pod Nrem 55⁵, obok Hotelu Drezdeńskiego. —6292 2—3

Mieszkanie na Fabrykę

Jest do wynajęcia każdego czasu, oddzielna oficyna pięknie urządzona, jednopiętrowa, z piwnicami i górą, a w razie potrzeby mogą być dodane Stajnia i dwie Wozownie z górą na składy, a także drwalnią. Może to służyć na Fabrykę wyrobów Tabacznych, Powozów, na stolarnię, szkołę, lub jakikolwiek inny zakład, potrzebujący eleganckiego i obszernego pomieszczenia. Bliższa wiadomość przy ulicy Nowy-Świat, Nr 58, mieszkania Nr 19. 2—3 —6324—

Kapitał Rs. 2,250,

czyli Złp. 15,000, jest do wypożyczenia na dom murowany, w środkowym punkcie Warszawy położony. Kapitał ten winien się mieścić w pierwszej połowie wartości domu wykazanej w hypotece lub w Fajerkasie. Wiadomość u Mecenasa Helcel, przy ulicy Miodowej pod Nrem 484A. —6381 1—2

Do wyprzedania

zaraz z powodu wyjazdu: 2 łóżka mahoniowe, łóżeczko dziecinne, stół okrągły, szafa, ramki owalne i prostokątne oszklone do fotografji i obrazków, komplet książek do nauki języka angielskiego i wiele innych przedmiotów, przy ulicy Mostowej Nr. 14 na 3 piętrze w mieszkaniu J. Kośmińskiego, od 9 do 11 rano i od 5 do 7 wieczorem dnia każdego. 6171 3 3

FORTEPIAN

mahoniowy, więcej jak o pół-siodmej oktawy, fabryki J. Männlinga, z tonem silnym i śpiewnym, używany, ale zupełnie w dobrym stanie, za przystępną cenę do sprzedania lub wynajęcia. Wiadomość na placu w domu pod Nr 2-m nowym, mieszkania Nr 46 w officynie na 2-em piętrze. 6390

Za rs. 30, jest do sprzedania

6 Krzeseł

nowego fasonu, rypsem wełnianym krytych, i stół duży machoniowy przed kanapę. Wiadomość przy ulicy Ś-to Krzyzkiej wprost Włodzimierskiej Nr 13, mieszkania Nr 6. —6398—

Z powodu nagłego wyjazdu, są niezwłocznie do sprzedania:

Szesląg, orzechowa umywalnia, Szafy

i inne sprzęty domowe. Widzieć można codzień od 11 do 1-szej po południu, ulica Szpitalna Nr 12, mieszkania 16. —6385 1—3

Do sprzedania:

stół jadalny rozsuwany orzechowy, stół o dwóch szufladach duży, kuchenny, mogący służyć do kroju bielizny lub szkien, stolik jesionowy kryty ceratą z szufladą. Kosze dwa ogromne z przykryciem do brudów, etażerki i żardyniarki koszykowe koloru bronzowego. Ulica Chłodna, Nr. 28, drugie piętro od frontu. —6173—3 3

Maszynki do kawy na węgle, **Maszynki** do kawy do spirytusu, **Non plus ultra** z jednej sztuki wyrobione, niepodlegające rozlutowaniu, poleca po cenach umiarkowanych Fabryka lamp i wyrobów metalowych **M. Perkowskiego,** ulica Bielańska Nr 608. 2—3 —6325

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania **para** rosłych i silnych

WAŁACHÓW

powozowych, dobrej rassy, maści skarogniadej, za cenę umiarkowaną. Bliższa wiadomość przy ulicy Gęsiej pod Nrem 6, u stangreta Teofila. —6394—1—3



W zakładzie Stolarskim przy ulicy Żórawiej 5 dom od placu Ś-go Aleksandra pod Nrem 10, są do sprzedania

MEBLE

najświeższych fasonów, Garnitury mahoniowe i orzechowe wysłane i pokryte rypsem wełnianym. Są także Szeslągi, Kozety, Fotele, Toalety, Klęczniki, Łóżka, Biurka, Szafy, Komody, Kredensa, Stoły obiadowe, Stoliki do Kart, Umywalnie i inne meble, po niskiej cenie.—**Adam Lewanowicz.** —5768—5 6



Jest do sprzedania kilka sztuk **Powozów używanych,** Kocz z fordeklem, Kareta potrójna, Wolant z odejmowaną budą, Bryczka z materacami i fartuchami, na resorach. Widzieć można w Fabryce Powozów Adama Augustynowicza, ulica róg Elektoralnej i Zimnej Nr 13 nowy. —6249 2—2

Dla Zakładów Restauracyjnych i Cukierni

wyrabia

INSTYTUT WÓD MINERALNYCH

w ogrodzie Saskim

ulica Graniczna, Numer 14.

WODĘ SODOWĄ i SALCERSKĄ w pół Syfonach.

6—8 5258 —

FABRYKI

znajdą przybory wszelkiego rodzaju po cenach najtańszych, u

H. Somya w Warszawie,

ulica Marszałkowska Nr 41. —4196—

Wdowa po Urzędniku z dziećmi, zmuszona na drodze pracy szukać sposobu do życia, zajęła się wyrabianiem Wazonów do kwiatów i Urn dla ozdoby Salonów, w rodzaju Chińskiej porcelany. Dwa okazy swej pracy złożyła do obejrzenia i sprzedania w Sklepie naprzeciwko Saskiego Placu, obok Siodlarza Stolzmana. Odwołuje się do serc szlachetnych łaskawie potrzebujących pracę i prosić aby obstalunki na tego rodzaju robotę, zamawiać w tymże Sklepie.

—6012—3 6

A. GAŁECKA,

wykłada **Lekcje kroju Sukien damskich,** sposobem francuzkim, który jest już tak wydoskonalony, iż każda z Pań uczących się, po wzięciu trzech lekcji, może sama krajać Suknie. Ulica Długa Nr 557, wprost bramy Hotelu Polskiego, na drugiem piętrze.

—5162—5—6

Skład Główny Detaliczny
FABRYKI ŻYRARDOWSKIEJ
w gmachu Dobroczynności na Krakowskiem-Przedmieściu,

ORAZ

Skład Główny Hurtowy
przy ulicy Tłomackie Nr 600ab, pod firmą

HIELLE I DITTRICH.

Polecają się Szanownej Publicznoścci wielkim wyborem towarów płóciennych i pończoszniczych w wyborowym gatunku, po cenach stałych, a mianowicie:

GOTOWA BIELIZNA MĘZKA.

	od Rs.	kop.	do Rs.	kop.
Płótno białe koszulowe po 60 łokci sztuka	14	50	70	—
ditto ditto ditto „ 70 „ „	22	—	82	—
ditto ditto na dziecinną bieliznę po 60 łokci sztuka	13	70	18	—
ditto półbielone (Creas) „ 60 „	8	90	19	10
ditto szare roletowe dwu łokciowe „ 60 „	13	20	15	40
Prześcieradła bez szwu (3¾ łokcia długie) tuzin	18	50	63	—
Nakrycia stołowe na 6 osób, garnitur	4	05	16	—
ditto ditto „ 12 „	7	40	34	—
ditto ditto „ 18 „	16	75	49	60
ditto ditto „ 24 „	22	20	65	20
Obrusy stołowe na 6 osób sztuka	1	05	7	50
ditto „ „ 12 „	3	30	17	—
ditto „ „ 18 „	7	75	24	10
ditto „ „ 24 „	10	20	31	20
Serwety „ tuzin	3	50	17	—
ditto desserowe „	2	30	8	30
ditto do kawy białe, sztuka	1	25	4	—
ditto „ kolorowe sztuka	1	80	7	30
Ręczniki tuzin	4	90	13	40
Chustki do nosa białe płócienne tuzin	2	50	12	—
ditto ditto kolorowe „ „	5	40	11	—
ditto ditto batystowe kolorowe, białe i białe z kolorowymi szlakami	2	—	20	—
Oksford na koszule mężkie i **Kostjumy** damskie, łokieć	—	29	—	35

Nadto Skarpetki i Pończochy wełniane, bawełniane i niciane, Kołdry pikowe duże i dziecinne, Drelichy na materace i pierznaty, Materje płócienne do obicia mebli, Dreliszki na męzkie letnie ubrania, Płócienka i surowe batysty na letnie damskie suknie, Chodniki, Wańtuchy do wełny i Worki do zboża bez szwu. 3—8 — 6029 —

KANTOR INTERESÓW BANKIERSKICH
Władysława Bersohn & Comp.
ulica Senatorska Nr 20.

Ma zaszczyt podać do powszechnej wiadomości, iż oprócz kupna i sprzedaży wszelkich papierów wartościowych, sprzedaje **Rossyjską 5% Pożyczkę na rozpłatę** w ten sposób, że nabywszy **jedną sztukę** bierze się udział w **wygranej na dwadzieścia innych sztuk** premji, których numera nabywcy doręczone zostają. Ciągnienie odbędzie się 1 (13) Lipcar. b. 9 12 — 5163 —

CEMENT angielski Portland z fabryki **Robins et Comp.**
Cegłę ogniotrwałą angielską z fabryki **Ramsay'a.**

POLECA SKŁAD
JULJANA SIMLERA
5 6 róg Bielańskiej i Tłomackiego, nowy Nr 1. — 5970 —

Jodowo-Bromowe Kąpiele Solne w Goczałkowicach
pod Pless OS.,
Przystanek przy kolei położonej na prawym brzegu rzeki Odry.

Otwarte 12-go Maja. Z zapotrzebowaniem mieszkań, jakoteż z zamawianiem Soli kąpielowej, koncentrowanych soli i mydła solnego, należy się odnosić do Zarządu kąpielowego. 4 -4 — 6052 —

TRUSKAWKI
są codziennie świeżo zrywane do nabycia na konfitury w Handlu
Braci Wróbel,
5 0 obok Kościoła Ś-go Krzyża. — 6183 —

Magazyn Bławatny
JANA THONNES
ulica Senatorska, wprost Skweru, Nr 496.

jest stale zaopatrzony w najnowsze Towary Bławatne francuzkie jak również w Kostiumy, Okrywki oraz we wszelkie Ubiory gotowe do tualety damskiej służące. Wyprawy ślubne Magazyn powyższy wykończa szybko i po cenach najumiarkowańszych. 8—10 — 6024 —

KĄPIELE MINERALNE
w WARSZAWIE.

Kąpiele mineralne wyrobu Instytutu Wód Mineralnych w Ogrodzie Saskim, jako to: Akwisgrańskie, Baréges, Luchon; Buskie, Ciechocińskie, Cieplickie, Egerskie, Emskie, Karlsbadzkie, Kissingen, Kreutznach, Krynickie. Marjenbadzkie, Morskie, Pyrmonckie, Spa, Schlangenbad, Szczawnickie, Vichy, Wiesbadeńskie, Żelaziste Dra Struvego, **przyrządzane w wannach porcelanowych,** wydawane są każdodziennie w **Zakładzie Kąpielowym Towarzystwa Akcyjnego** przy Zjeździe od godziny 7 z rana do 3 po południu.

Bilety do powyższych kąpieli pojedyńczo i w abonamencie, oraz **przetwory chemiczne do przyrządzania** ulicaieli **mineralnych w domu**, sprzedają się w **Kantorze Instytutu Wód Mineralnych** w ogrodzie Saskim **kąp** Graniczna, Nr 14. 6 0 — 5203 —

PETERSBURSKI TABACZNY SKŁAD
pod firmą A. MICZRY.

Przy ulicy Senatorskiej w domu Nr 6, wprost składu P. Hordliczko w Warszawie. Ma honor zawiadomić Panów Amatorów, że obecnie skład został zaopatrzony assortymentem Cygar, prawdziwego Tureckiego Tytoniu i Papierosów, które na 20% polepszone i przygotowywane na własny obstalunek składu z fabryk Miczry, Epira i Bohdanowa, a wkrótce nadejdą wyborne wyroby Miczry z jego fabryk z Odessy i z Kijowa, Francuzkie Gilzy i Bibułka. Cybuchy i Fajki tureckie są do wyboru.

Palecając moją firmę Szanownej Publiczności, pokornie proszę zaszczycać swemi obstalunkami, zaręczając, że zostaną zadowolnieni.

6—6 — 4852 — **J. Kapłonowski.**

Garnitur mebli
mahoniowych, nowego fasonu, składający się z kanapy, 2 foteli, 6 krzeseł i stołu, jest do odstąpienia w domu przy ulicy Królewskiej pod Nrem 15 nowym, na pierwszym piętrze od frontu. — 6179 - 3 – 3

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania
Garnitur Mebli
mahoniowych, rypsem wełnianym krytych. Wiadomość: ulica Elektoralna Nr 20, stróż miejscowy wskaże. — 6174 – 3 3



Magazyn Mebli Jana Olsztyńskiego,
przy ulicy Nowy-Świat, Nr 51 nowy, wejście przez sklep od frontu.

Po cenach **umiarkowanych** sprzedaje różne meble, jako to: Garnitury palisandrowe, orzechowe i mahoniowe, Szeslągi kryte safjanem i skórą amerykańską w najlepszym gatunku, Kozetki, Fotele, Foteliki, Toalety, Łóżka, Umywalnie z marmurem i inne rozmaite, Szafki nocne z marmurem i inne, Stoliki pod Samowar, Biurka mahoniowe, orzechowe i jesionowe, Szafki mułejsze, Kredensa, Stoły obiadowe, Stolik do robót damskich rozmaite, Materace włosiane zwyczajne i sprężynowe; materace z morskiej trawy, materace słomiane i t. podobne rozmaite, z któremi się poleca. (6 –12) – 5387 –

NOWA MLECZARNIA

na Krakowskiem-Przedmieściu obok Skweru, na tak zwanej Dziekance, urządzona z komfortem w Werendzie, gdzie dostać można w każdej porze dnia **Mleka świeżego** prosto od krowy, oraz mleka zsiadłego, śmietany, poziomek, kawy, herbaty, czekolady, ponczu i innych napojów gorących, jak również ciast i zakąsek, z czem mam honor polecić się Szanownej publiczności prosić o łaskawe względy, a mam tę błogą nadzieję, że potrafię zadosyć uczynić Jej wymaganiom. Z Szacunkiem.

W. Strzyżewski.

— 6380—1—3

ENGLISCHE GLASIRTE THONRÖHREN

zu Wasser-Schlempen und anderen Leitungen, sowie zu Durchlässen empfehlen von 3" bis 36" lichte Weite.

Loche & Hoffmann
Danzig.

—6168 3—3

Do sprzedania SKLEP Nafty, Lamp, Mydła i t. p. Artykułów,

Potrzebnym jest kapitał 1000, a przynosi czystego zysku, po potrąceniu Rs. 600, lub też sklep ten może być wynajęty z urządzeniem bez towarów. Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 20, a mieszkania Nr 3, pierwsze piętro od frontu. -6260-2-6

Jest do sprzedania

AMERYKAN

prawie nowy, na jednego lub parę koni, wyrobu pierwszorzędnej fabryki tutejszej. Wiadomość u Szwajcara Hotelu Polskiego.

—6181 3—3



KOŃ

gniady, lat 5, wzrostu 2 arszyny 6 werszków, silnej budowy, sprzedaje w Artylleryjskiem obozie w 3-ciej Artylleryjskiej brygadzie Kapitan Brzozowski. Widzieć można w każdym czasie. —6152—2 6

W Oberży w Wilanowie, jest do sprzedania

Wierzchowych Koni 6 i Uprzężnych 8.

—6377—1—3

PARA WAŁACHÓW

kasztanowatych, powozowych, po lat 6 wieku mających, jest do sprzedania w Krakowskim Hotelu. Wiadomość u Rządcy hotelu.

—6367

Z powodu zmiany lokalu
Za Rs 65, za cenę prawdziwie niską,
jest do sprzedania

FORTEPAIN

z fabryki Bucholtza. Wiadomość: ulica róg Twardej i Marjańskiej Nr 5, mieszkania 19, w oficynie na 2-giem piętrze u Krotkiewskiej.

—6254—4 5

Za **30 rs.** jest do sprzedania

FORTEPIAN

stary, o 6 ktawach, jeszcze w dobrym stanie. Zastać można od 11 do 2-giej godziny, ulica Solna Nr 807, 2-gie piętro, 1-sze drzwi.

-6194—3—3

FORTEPIAN

mahoniowy w bardzo dobrym stanie, więcej jak o pół siódmej oktawy t. j. od C do G, jest do sprzedania przy ulicy Chmielnej w domu pod Nrem 1545 (54), mieszkania 25 w oficynie po prawej stronie na 1em piętrze. -6126—3 3

Jest do najęcia

FORTEPIAN

w dobrym stanie, z fabryki Hoffera. Wiadomość przy ulicy Próżnej i Zielnej Nr 34, w oficynie na prawo. -6376

Do sprzedania:

Billard ze wszystkiemi rekwizytami, dwie piramidy, Bufet z marmurowym blatem, Kredens duży, Rogi Daniele i Jelenie, Stoliki małe i duże, Lanszafty, Ławki wyplatane jesionowe, Stół kuchenny duży, Beczki, 2 łóżka jesionowe, Szafa rozbierana, duży Okseft kapusty białej, i różne drabiazgi, należące do Restauracji. Wiadomość przy ulicy Trębackiej Nr 642. -6343—2—6

O Rs. 70 niżej kosztu.

Z powodu nagłego wyjazdu sprzedaje się **Fortepjan** o 7 oktawach, fabryki Antoniego Hofera, prawie nowy, z pełnym i przyjemnym głosem, oraz kilka stolików, 12 krzeseł plecionych jesionowych i szaragi ekrągłe. Ulica Chmielna Nr 48, mieszk. 7.

— 6403 —

LETNIE MIESZKANIE
W GRODZISKU.

Składające się z 4-ch pokoi i kuchni z powodu wyjazdu jest zaraz do odstąpienia. Wiadomość u Stróża domu Nr 837 nowy 34 przy ulicy Ogrodowej. —6304 3 3

Letnie Mieszkanie

w bliskości kolei żelaznej stacji Pruszków, w miejscowości nadzwyczaj pięknej, wśród ogrodu i stawów, w pałacu na 1-em piętrze. Lokal składający się z siedmiu pokoi, kuchni i piwnicy, może być wynajęty częściowo lub razem: kościół w miejscu, park iglasty, łazienka, kucharz miejscowy może się podjąć stołowania lub być na usługi za stosowną umową,—miejscowość wskaże p. Orłowski, utrzymujący bufet w Pruszkowie.

—6311—2—3

Na kwartał jeden, t. j. do Ś-go Michała, jest do **wynajęcia** zaraz lub od kwartału **Salon** ze wspólnem wejściem, meblami (może być dwa łóżka), w bliskości Saskiego ogrodu, przy rogu ulic Królewskiej i Krakowskiego Przedmieścia, pod Nr 9 domu, na 1-em piętrze od frontu pod Nr 2 mieszkania.

—6357 -2-3

Jest do najęcia od Ś-go Jana przy ulicy Siennej Nr 11,

TRZY POKOJE,

przedpokój, kredens jesionowy w sali jadalnej, wygódka, spiżarnia, kuchnia, góra wspólna, piwnica i drwalnia, cena 250 rs. Tamże jest Pokój kawalerski do najęcia za rs. 80 rocznie. —6316—2—3

Na Nowym-Świecie pod Nrem 1316, tuż obog targu, do wynajęcia od Ś-go Jana:

1. **Sklep** duży z oknem, czterema pokojami, passażem i kuchnią. Mogą być dołączone dwie lub trzy piwnice, przyda się na większy Skład Win i t. p.
2. **Sklep** takiż z pokojem, dużym i piwnicą. Wiadomość u stróża. - 6337-2-3

W bliskości Saskiego Ogrodu, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 67, są do wynajęcia na 2 miesiące:

2 lub 3 POKOJE,

umeblowane, z przedpokojem i kuchnią. Wiadomość na miejscu u stróża. —6349 2 2

Do wynajęcia od 1-go Lipca

LOKAL,

składający się z salonu, pokoju i przedpokoju, oraz może być kuchnia i piwnica. Tamże do sprzedania **bielizna** stołowa domowej roboty i ręczniki. Wiadomość: ulica Marjańska i róg Twardej Nr 11, mieszkania 14, od godziny 11 do 5. —6333—2—3

LETNIE MIESZKANIE

składające się z dwóch pokoi umeblowanych, w pobliżu stacji kolei Warszawsko-Wiedeńskiej Pruszków. Wiadomość bliższą powziąść można na tejże stacji, u P. Orłowskiego, utrzymującego Bufet Banhofu. —6172—3—3

Przy ulicy Kaczej, w domu Nr 5 nowy, są do sprzedania

Dwa WOZY pojedyńcze,

na żelaznych osiach, oraz uprząż na dwa konie, wszystko w dobrym stanie. Wiadomość przy bramie w Sklepiku.

—6291—2—2

Do wynajęcia zaraz na rok, lub czas letni

DOM MIESZKALNY,

w kolonji **Marywil**, 6 wiorst od Warszawy, a półtory wiorsty od drogi bitej Petersburskiej, składający się z obszernej sali, 4 pokoi, kuchni angielskiej, spiżarni i góry. Wiadomość u właściciela na Marszałkowskiej ulicy, domu Nr. 73, mieszkania 25, na 1-em piętrze. —6160—

Mieszkanie z meblami,

składające się z dwóch pokoi przedpokoju i kuchni jest do wynajęcia na trzy lub cztery miesiące od 1-go Lipca r. b. Ulica Smolna, Nr domu 11, mieszkania 8, na 2-im piętrze po żelaznych schodach.

-6281 2—3

Zaraz do wynajęcia jest

MIESZKANIE
na parterze,

przy ulicy pryncypalnej, składające się z 4 pokoi, przedpokoju, kuchni, piwnic kilka i dwóch składów. Wiadomość w Handlu Braci Wróbel. -6287—2 -3

PIERWSZE PIĘTRO

z 11-tu pokojów złożone, w których Salon z balkonem, z 2-ma przedpokojami, kuchnią angielską i schowankiem jest do wynajęcia w domu pod Nrem 1089d (nowy 15) przy ulicy Twardej od 1-go Lipca, mieszkanie to może być podzielone na 4-ry pokoje z przedpokojem i 7 pokoi z przedpokojem. Tamże jest stajnia i wozownia, a w oficynach są różne większe i mniejsze lokale. Stróż wskaże.

—5009— 7 9)

Mieszkania do wynajęcia **zaraz**, w domu narożnym przy zbiegu dwóch ulic Nowolipki i Karmelickiej, obok ogrodu Gimnazjum Nr 2403c.

Dwa pokoje z balkonem,

z kuchnią, z garderobą, piwnicą i komórką, na 1 piętrze od ulicy.

Cztery pokoje z kuchnią,

piwnicą i komórką, na 1 piętrze od ulicy.

SKLEP ze stancją, od ulicy Karmelickiej

Z powodu wyjazdu, **Trzy pokoje z meblami**, do wynajęcia, na dwa miesiące.

—6283 2 3

U AKUSZERKI
ŚLIWIŃSKIEJ

pod Nr. 156, nowy 4, przy ulicy Nowomiejskiej v. Gołębiej, są **Pokoje** do wyboru, z osobnem wejściem, w każdej chwili do wynajęcia, dla osób spodziewających się słabości lub na dłuższy czas przed słabością, z wszelkiemi wygodami, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę i sekret zachowany.

- 6305— (2—3)

Potrzebne jest od 1-go Lipca

MIESZKANIE,

złożone z 4 pokoi i kuchni, na jednej z pryncypalnych ulic. Osoby interesowane zechcą zostawić adres w Redakcji Kurjera pod lit. Ł. P. —6393

Pokój z meblami do wynajęcia zaraz,

przy ulicy Chmielnej Nr 1/1260, stróż wskaże, dom od Nowe-Światu. -6386—

Z powodu wyjazdu, jest do odnajęcia

MIESZKANIE

suche i ciepłe, z dwoma wchodami, złożone z trzech pokoi, kuchni i przedpokoiku, na 1-szem piętrze w oficynie, za 220 rsr. rocznie, przy ulicy Wspólnej pod Nrem 12.

—6397—

Z powodu wyjazdu, jest do wynajęcia od 8 Lipca b. r., na trzy miesiące, za bardzo przystępną cenę **Apartament**, kompletnie umeblowany, z fortepianem, balkonem, markizą, składający się ze czterech pokoi, dużego przedpokoju, kuchni angielskiej, piwnicy, drwalni, na Nowym-Świecie pod Nrem 42, na 1-szym piętrze od frontu. Wiadomość u stróża. —6368—

Z powodu wyjazdu, jest do wynajęcia

MIESZKANIE,

złożone z 4-ch pokoi i kuchni, z meblami, od 1-go Lipca do 1-go Października przy ulicy Nowo-Karmelickiej położone. Wiadomość: ulica Nowolipie Nr 30 nowy, mieszkania Nr 44. —6378 -1 -3

Do wynajęcia od pierwszych dni Lipca dla Osoby mającej stałe utrzymanie, na 1-szym piętrze

POKÓJ

suchy i światły, ze wspólnym przedpokojem i usługą, najkrócej na kwartał. Ulica Wspólna Nr 20, mieszkania 28. 6388 - 1 - 5

Przy ulicy Nowolipki Nr 34/2485a, do wynajęcia od 1 Lipca r. b.

SKLEP
Wiktuałów,

na 1 piętrze, Pokój z balkonem, oraz Stajnia z Wozownią i mieszkaniem lub bez.

- 6216 2—3

Z powodu nagłego wyjazdu, jest natychmiast do sprzedania

SKLEP
Wiktuałów,

i materjałów piśmiennych. Ulica Widok Nr 10 nowy. 6399—1—3

Poszukiwane jest od Ś-go Jana lub od Ś-go Michała

MIESZKANIE

na jednej z głównych ulic, składające się z 7 pokoi i kuchni. Ktoby miał o takowem wiadomość, raczy się zgłosić do Szwajcara Hotelu Maringe. —6303—2—3

Jest do wynajęcia

MIESZKANIE,

składające się z 3-ch pokoi, przedpokoju i kuchni, z meblami lub bez, na 2-giem piętrze od frontu, od każdego czasu, lokal ten można podzielić na dwa. Tamże jest **do sprzedania** bufet z blatem marmurowem, szkła deserowe i porcelany, taca fabryki Fraget, samowar i różne utensylja cukiernicze. Wiadomość przy ulicy Bielańskiej Nr 6, vis à vis Hotelu Lipskiego, na 2 piętrze, Nr 14 mieszkania. —6409 1 3

TRZY POKOJE

z przedpokojem i **Pokój** z przedpokojem, umeblowane, są w każdym czasie do wynajęcia w domu przy ulicy Niecałej pod Nrem 3. Wiadomość na miejscu u Właścicielki.

-6383—1 3

Nagroda Rs. 100.

Dnia 13 (25) Czerwca, w przejeździe od Hotelu Wiktorja, koło domu Skwarcowa, ulicami: Wierzbową, Bielańską, Przejazd w poprzek Leszno około Banku, Żabią i dalej wprost do reperującego się kościoła, a ztąd naprawo do ulicy Ciepłej, najpewniej przy wysiadaniu z powozu na Bielańskiej do Magazynu rękawiczek Bauerpfeld, zgubiony został **pugilares**, w którem były: Kwit banku na 18 akcji Drogi Żelaznej, jeden bilet pożyczki premjowej, kilka seryj, kilkaset Rs. gotówką i różne notatki. Łaskawy znalazca dla odebrania powyższej nagrody i dorzeczenia zguby, zgłosi się do Zarządu 2-giej Brygady Szteleckiej, do Baraków Strzeleckich, na Powązkach, lub do biura Ober-Policmajstra. —6294 3 3

Nagrody rs. 100.

Jenerał-Major v. Erkiert 13 (25) b. m., zgubił **Pugilares** koloru bronzowego, a w nim: kwit banku Cesarstwa, Bilet premjowej pożyczki, w biletach 25 rublowych od 300 do 400 rsr., do 40 lub 50 rsr. pięcio i trzech-rublowemi biletami i 2 rs. pojedyńcze. Uprasza się znalazcę o złożenie wyżej wymienionej kwoty w Wydziale Śledczym przy Zarządzie Ober-Policmajstra.

—6326—2 2

Zegarek Złoty

cylindrowy, ze złotym łańcuszkiem, **zgubiony został** w okolicy Starego-Miasta lub ulicy Freta. Znalazca raczy go odnieść do pałacu Karasia Nr 2783 i doręczyć Wierzbickiemu, który natychmiast wypłaci rubli dziesięć, tytułem nagrody. —6350 2 2

Zgubiony zegarek złoty staroświecki zwany Spindlowy. Koperta gładka, cyferblatt emaljowy, Nr koperty 3762. Uprasza się łaskawego znalazcy o zwrócenie takowego pod Nr. 255 nowy 14, ulica Freta, za nagrodą rs. 5. Stróż wskaże miejsce.

6167 -3 3

W dniu 21 Czerwca t. j. w Sobotę, zgubiono

Pierścień,

massyw złoty, z herbem „Łabędź," znalazca raczy takowy złożyć w Kantorze Kurjera Warszawskiego, za przywroitą nagrodą. PP. Jubilerów zaś, oraz Zegarmistrzów i Pieczętarzy, uprasza się o zwrócenie uwagi i udzielenie wiadomości w razie zgłoszenia się z takowym do Redakcji rzeczonego Kurjera. Waga pierścienia dochodzi do czterech dukatów. —6167 3—3

W zeszłą Niedzielę, dnia 22-go Czerwca, w południe, jadąc dorążką z Hotelu Polskiego do placu S-go Aleksandra, pozostawiono w tejże dorożce **Paczkę**, zawierającą **Sukno do farbowania przeznaczoną.** Dorożkarz proszony jest o zwrot tejże paczki na ulicę Hożą Nr 3, mieszkania 8, za stosownem wynagrodzeniem. — 9370—

ZEGAREK ZŁOTY

damski, znaleziony dnia 19 Czerwca r. b. w Mokotowie, znajduje się do odebrania u Franciszka Karolki, Czeladnika Kowalskiego, zamieszkałego w domu Gersona za rogatką Mokotowską, lub u Szwajcara przy Warsztatach kolei Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej od ulicy Chmielnej. —6407—

Jeden Rs. wynagrodzenia.

W dniu 11 (23) Czerwca r. b., przed południem, przechodząc z Krakowskiego-Przedmieścia bramą pocztową, zgubiłam rewers na rs. 45, wystawiony przez W-go Władysława Otto. Sumienny znalazca zechce takowy zwrócić do Redakcji „Kurjera Warszawskiego" za powyższem wynagrodzeniem, jeżeli tego żądać będzie. **W. Zakrzewska.**

- 6379—



Dnia 18 b. m. i r., w sali loterji lub w okolicy Banku zgubiono

Zegarek srebrny

kryty ankier, Nr 44752. Uprasza się pp. Zegarmistrzów o zwrócenie uwagi na powyższy Zegarek, ktoby zaś powziął o nim jąką wiadomość, zechce dać znać do Redakcji Kurjera Codziennego za nagrodą.

—6273—2 3

W drukarni Kurjera Warszawskiego. — (Plac Teatralny, Nr 473e, nowy 5). Дозволено Цензурою.